

Były premier Kosowa aresztowany we Francji

8 stycznia 2017

Były dowódca Albańskiej Armii Wyzwolenia i premier Kosowa Ramush Haradinaj został w środę 4 stycznia aresztowany przez francuską policję graniczną. Jego zatrzymanie nastąpiło na wniosek Serbii, która oskarża go o zamordowanie co najmniej 60 ludzi podczas wojny w latach 1998-1999. Nakaz wystawiły władze Serbii w 2004 r. i od tego czasu był on poszukiwany międzynarodowym listem gończym.

Zatrzymanie Haradinaja potwierdziła zarówno jego rodzina za pośrednictwem radia, jak i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kosowa. MSZ w Prisztinie wystosowało do francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości list z żądaniem natychmiastowego jego uwolnienia. Wydało też oświadczenie w którym nakaz aresztowania wydany przez Serbię uważa za niedopuszczalny i stwierdza, że uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby doprowadzić do uwolnienia Haradinaja.

W czwartek 5 stycznia francuski Sąd Apelacyjny postanowił, że Haradinaj pozostanie w areszcie do momentu, kiedy Serbia nie wystąpi z oficjalnym wnioskiem o jego ekstradycję. Tego samego dnia premier Serbii Aleksandar Vučić oświadczył, że Serbia będzie się domagać wydania Haradinaja. Zastrzegł też, że ewentualna odmowa jego wydania będzie oznaczała, że polityka stoi ponad prawem.

Do takiego twierdzenia serbski premier ma pewne podstawy. Ramush Haradinaj został bowiem dwukrotnie uniewinniony przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze powołany do sądenia zbrodni wojennych na terenie byłej Jugosławii. W trakcie pierwszej rozprawy w 2008 r. Trybunał nie dopatrył się jego winy, choć, jak przyznali sami sędziowie, „proces przebiegał w atmosferze zastraszania świadków”. Rozpatrując w 2012 r. apelację

Trybunał podtrzymał wyrok uniewinniający. W werdyktach tych nietrudno dopatrzyć się politycznych motywacji. Trybunał łagodnie traktuje Albańczyków z Kosowa, karząc jednocześnie z całą surowością przedstawicieli innych narodowości.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu